

Kongres Prawników Polskich
20 maja 2017r. Katowice
Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara

Szanowni Państwo,

Dwa tygodnie temu miałem okazję zwiedzić Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku. Na końcu ekspozycji znajduje się replika Okrągłego Stołu. Możemy tam znaleźć instalację elektroniczną, z kopią dokumentu końcowego. Ostatnie strony są poświęcone sądownictwu, z trzema podstawowymi zasadami. Pierwsza zasada mówi o tym, że większość członków Krajowej Rady Sądownictwa będzie powoływana przez zgromadzenia sędziowskie, a powstanie tego organu jest niezbędne dla strzeżenia niezależności sądów. Druga zasada mówi: to rolą Krajowej Rady Sądownictwa jest wskazywanie kandydatów, którzy są następnie powoływani na sędziów przez Prezydenta RP. Trzecia zasada, to zasada niezawisłości sędziowskiej, niezależności sądów, zakaz przenoszenia sędziów do innych sądów wbrew ich woli. Są to zasady, które stanowią fundament naszej demokracji. Zasady, od których zaczęliśmy budowanie naszego demokratycznego państwa prawnego. To są zasady, które współtworzył prof. Adam Strzembosz, obecny dziś tu z nami.

Od 1989 roku budujemy na podstawie powyższych zasad system demokratycznego państwa prawnego. Budujemy stabilność naszego systemu demokratycznego. Na tych zasadach opiera się nasza Konstytucja z 2 kwietnia 1997 roku. Nie widzę potrzeby, aby w tym zakresie naszą konstytucję zmieniać. Natomiast niezależność sądów i niezawisłość sędziów to nie są zasady, które powinny być jedynie określone w różnych ustawach. Muszą mieć one przełożenie na codzienną rzeczywistość. Tak, aby nie dochodziło do sytuacji tzw. „mrożącego skutku”, gdy sami zaczynamy się domyślać jak należy postępować, aby zadowolić władzę. Jeżeli tak zaczynamy się zachowywać, to jest to równie poważne zagrożenie dla niezależności sądów i niezawisłości sędziów, jak ten czy inny przepis ustawowy.

Chciałbym podkreślić, że niezawisłość sędziów i niezależność sądów to nie są zasady abstrakcyjne, to nie są zasady, które są zawieszane w próżni, które nie mają odbicia w naszym życiu. One są związane z realizacją prawa do sądu, który ma rozstrzygać powierzane mu sprawy, sprawy cywilne czy sprawy karne. Prawo do sądu nie może być zagwarantowane bez niezależnych sądów, wtedy kiedy sąd może być zmuszany do orzekania pod wpływem różnych czynników politycznych, gospodarczych, ekonomicznych.

Natomiast jeśli zastanawiamy się nad prawem do sądu i nad jego znaczeniem dla obywateli, to musimy pamiętać, że nie wystarczy bronienie tych zasad. Trzeba zastanawiać się, jak sądy funkcjonują w naszej rzeczywistości. Jakie są relacje sądów z zawodami zaufania publicznego, z organizacjami pozarządowymi, z obywatelami? Jak często dochodzi do różnego rodzaju błędów i do sytuacji, gdy mimo niezależności sąd nie wywiązuje się z zadań, do których został powołany, czyli wymierzania sprawiedliwości? Dlatego bardzo się cieszę, że od początku Kongresu została zwrócona uwaga na to, jaka ma być służba sądów, sędziów i zawodów zaufania publicznego na rzecz obywateli. Naszą rolą jest zastanawianie się nie tylko nad gwarantowaniem tych podstawowych zasad konstytucyjnych, ale właśnie

walka z formalizmem postępowań, z ich przewlekłością (przede wszystkim w dużych miastach), z błędami orzecznymi, z podejściem odwołującym wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia. Musimy rozważyć, dlaczego tak często się dzieje, że na boisku, które moglibyśmy nazwać państwem prawa, są różne zespoły i różni zawodnicy grający w tę samą grę, tylko że każdy gra swoją własną piłką. Dlatego nie celują do jednej bramki, czyli nie starają się rozwiązywać określonych problemów obywateli. Nie współpracują ze sobą. Pisała o tym wielokrotnie prof. Ewa Łętowska.

Jednocześnie nie zawsze problemy, z którymi stykają się obywatele w sądach, są winą sądu. Donośnym przykładem, z praktyki urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich, mogą być tu świadczenia dla opiekunów dzieci z niepełnosprawnością. Problem nierozwiązany przez ustawodawcę od ponad dwóch lat, pomimo tego, że Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, który określał, że nie można różnicować dzieci niepełnosprawnych w zależności od wieku i okresu powstania niepełnosprawności. Brak aktywności ustawodawcy powoduje, że właśnie do sądów trafiają kolejne sprawy, w których rodzice starają się egzekwować odpowiednią wysokość świadczenia powołując się na wyrok TK. Zwiększa się poprzez to zaangażowanie sądów, ich kognicja. Takie przykłady można mnożyć, kiedy to błędy i zaniedbania ze strony ustawodawcy powodują nadmierne obciążenia po stronie sądu. I nic dziwnego, że na koniec dnia obywatel rzeczywiście może być z sądu niezadowolony. Nie z ustawodawcy, a z sądu, który nie potrafił zająć sprawą, choć tak naprawdę mógł nie mieć do tego odpowiednich możliwości i kompetencji.

Rolą Rzecznika Praw Obywatelskich jest identyfikowanie różnych problemów, które mogą powodować naruszanie praw i wolności obywatelskich, w tym także dotyczących wymiaru sprawiedliwości. Wskazywanie luk i błędów ustawodawcy. Ale jest nią także współpraca, nastawienie na rozwiązywanie tych problemów. Dlatego jestem zawsze gotowy do współdziałania, jak również ewentualnego wsparcia inicjatyw, które w tym zakresie pojawią się w wyniku Kongresu.

Szanowni Państwo, nie sądzmy jednocześnie, że przepisy naprawią wszystkie bolączki. Przez ponad 20 lat wierzyliśmy, że poszczególne instytucje demokratyczne, ukształtowane i opisane w konstytucji i ustawach, zapewnią nam funkcjonowanie demokratycznego państwa prawnego. Po wielu latach jednak spotykamy się tutaj i wiemy, że te instytucje nie zawsze zadziałały tak jak powinny. Pojawia się grunt do postaw populistycznych. Ale także do uzasadnionego niezadowolenia z tego, jak funkcjonuje wymiar sprawiedliwości.

Czy zatem myślenie w kategoriach tylko i wyłącznie nowych przepisów, kodyfikacji, lepszych regulacji jest wystarczające? Czy nie powinniśmy zwrócić również uwagi na szeroko rozumianą komunikację społeczną? Na to, w jaki sposób są uzasadniane orzeczenia, w jaki sposób sądy komunikują się z obywatelami, w jaki sposób tłumaczą swoje rozstrzygnięcia? Ale także, w jaki sposób tłumaczą to, po co w ogóle istnieją i jaką mają funkcję do wypełnienia w państwie demokratycznym?

Moim zdaniem, nastawienie na polepszenie komunikacji tłumaczącej w sposób bezpośredni podstawowe zasady ustrojowe, jest niezwykle istotne. Tak samo jak niezwykle

istotna jest edukacja obywatelska. Cieszyć może, że w ostatnim czasie pojawiło się sporo inicjatyw ze strony samorządów zawodów zaufania publicznego, SSP Iustitii oraz organizacji pozarządowych. Lecz cały czas mam wrażenie, że w sferze komunikacji i edukacji obywatelskiej możemy zrobić znacznie więcej i wytłumaczyć naszym obywatelom od Świnoujścia do Bogatyni, od Sejnu do Sanoka, po co jest demokratyczne państwo prawne, dlaczego jest dla nich ważne, jak o nie dbać.

Niezawisli sędziowie, adwokaci, radcowie prawni, to kotwica demokratycznego państwa prawnego. Ciężar tej kotwicy, to, czy zdoła ona utrzymać statek naszego państwa prawnego na burzliwych wodach zmian, zależy w dużej mierze od charakteru, determinacji, kreatywności, poświęcenia i przede wszystkim odpowiedzialności obywatelskiej wszystkich przedstawicieli tych zawodów.

Dziękuję za uwagę.